

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy. Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tycze. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, niedziela 10 stycznia 1926 r.

## Ku czci Staszica.

„Nie ten kocha ojczyznę, kto oświadcza, lecz ten, kto tak myśli, czyni, żyje i umiera, jak potrzebuje kraj jego”.

Staszic,

„Uwagi nad życiem J. Zamojskiego”.

Wśród ciężkich warunków życia, przy ciągłym podniecaniu nerwów i męczeniu spokoju ze strony wrogów państwowości polskiej — nie jest rzeczą łatwą, aby społeczeństwo mogło się zdobyć na taki akt wdzięczności, czci i hołdu dla Staszica, na jaki zasłużył sobie ten wielki przyjaciel człowieka, patriarcha demokracji polskiej, Niemniej jednak społeczeństwo wielkopolskie powinno uczcić setną rocznicę śmierci swego ziomka, największego z pośród synów Wielkopolski jaknajgodniej!

Rocznica ta przypada na dzień 20 stycznia 1926 r. Jest to dzień powszedni. Komitet, organizujący uroczystości ku czci Staszica, pragnie, aby uroczystości te udostępnić rzeszom najszerszym i dlatego wzywa całe społeczeństwo wielkopolskie, aby w niedzielę, dnia 24 stycznia br. w każdej wsi, w każdym mieście i miasteczku uczciło choćby w najskromniejszy, ale serdeczny sposób pamięć człowieka, który siebie całego, wszelką swą pracę, całą swą serdeczną miłość oddał Ojczyźnie.

Nie potrafimy w dniu jednym należyście uwypuklić ogromu zasług tego wielkiego obywatela ani wyrazić w dostateczny sposób wdzięczność naszą temu, który przed stu laty przestraszał Naród przed błądami i wadami, dziś jeszcze paraliżującą wolę naszą ku wydobyciu sił w Narodzie złożonych dla dobra obywateli i państwa.

Na prasę polską, na społeczników, na uczciwych a świadomych rzeczy Polaków spadnie obowiązek szerzenia w ciągu całego Roku jubileuszowego nauki i idei Staszicowskich, które posiadając wartość wieczystą, są równocześnie potężnymi drogowskazami na dobrą dzisiejszą.

W tej chwili winniśmy zrobić wszystko, na co zdobyć się można w dniu jednym i stworzyć w każdej wsi i w każdym mieście Komitet Uroczystości ku czci Staszica.

Niechajże przeto Jego wielkie idee, rady i przestrogi idą w Naród, niechaj budzą, wychowują i wiodą wszystkich do tej szczęśliwej przyszłości, którą tylko my sami sobie zbudować możemy!

Nakładając się do czynnego patriotyzmu, którego najwybitniejszym wyrazicielem był Staszic, najlepiej uczymy pamięć Jego i najwięcej dobra przysporzymy Ojczyźnie oraz samym sobie. Komitet Uroczystości ku czci Ks. Stanisława Staszica w Poznaniu.

Profesor Dr. Bolesław Erzpek (prezes), Ignacy Kaczmarek (skarbnik), Czesław Kędziński (zast. prez.), Ks. prał. Józef Kłos, Bolesław Koreywo, Kazimierz Krajna (sekr.), Franciszek Mańkowski, Profesor Dr. Mieczysław Michałkiewicz, Tadeusz Powidzki, Zofia Rzepecka, poseł Karol Rzepecki, Bolesław Szczurkiewicz, Profesor Dr. Edward Taylor.

## Przepowiednie losów Europy.

Znany archeolog niemiecki A. M. Grimm wydał grubą książkę o losach, jakie czekają Europę od roku 1925—1975.

Przepowiednie te są bardzo tragiczne, podajemy niektóre w streszczeniu:

W Niemczech już w roku 1926 rozpocznie się rewolucja bolszewicka, która trwać będzie przez szereg lat. Dopiero w roku 1931 nastąpi spokój i wytworzy się wielka potęga, która w roku 1942 doprowadzi Niemcy do wojennego zwycięstwa. Okres świetności skończy się jednak w roku 1966, poczem nastąpi znowu okres anarchii, nędzy, wojen i niepowodzeń na wszystkich polach.

Francja będzie b. nieszczęśliwa. W roku 1938 wybuchnie socjalna rewolucja monarchistyczna. Francja upadnie zupełnie. Dopiero w roku 1968 powstanie nowe, znacznie zmniejszone i osłabione państwo francuskie.

W Rosji w roku 1930 wybuchnie rewolucja monarchistyczna o terroze rozmiarów tak potwornych, o jakim świat jeszcze pojęcia nie ma. Bolszewicy będą pokonani. Car zasiądzie na tronie.

Anglję zaskoczy w roku 1928 wielkie powstanie kolonialne, lecz w razie pokona je. Wielka katastrofa nastąpi dopiero w roku 1974. Na początku przyszedł stoletcia będzie tylko małym państwkiem.

Włochy w roku 1934 zostaną opanowane przez bolszewizm, mimo to rozszerzą bardzo swój terytorjalny stan posiadania w południowej Europie.

O Polsce niema wzmianki w przepowiedniach A. Grimma.

## Sprawy polskie.

### Loteria Fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Rozlosowanie fantów przeznaczonych na loterię Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się nieodwołalnie 16 lutego. Wśród fantów wysuwa się na pierwsze miejsce samochód światowej marki, dalej sztuce, radio aparaty, maszyny do szycia oraz tysiące innych przedmiotów nie pozabawionych uroku nowości.

Niewątpliwie fany te cieszyć się będą sympatycznym przyjęciem w szerokiej kołach szczęśliwych posiadaczy wygranych losów. Niemniej także względ na doniosły cel, na jaki dochód był obywatelstwa naszego do rozkupienia pozostałych losów w cenie 2,— zł. Losy można nabywać w dotychczasowych miejscach rozsprzedaży lub wprost w Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7.

### Kammerer u Trampezyńskiego.

Pan Marszałek Senatu Trampezyński przyjął prof. Kammerera, rzecznikawcę amerykańskiego dla spraw ekonomicznych i odbył z nim półtoragodzinną konferencję.

## Sprawy polityczne.

### Napad sekciarzy na plebanję.

Prasa donosi z Melun, że dwaj mężczyźni i dwie kobiety należące do sekty iluminatów w Bordeaux napadli na proboszcza wioski Bombon, zakneblowali mu usta i obili go kijami. Po zaareztowaniu napaśtnicy oświadczyli, że przybyli specjalnie z Bordeaux, ażeby ukarać proboszcza, którego oskarżają o praktykowanie czarów i guseł.

### Aresztowanie mordercy Erzbergera.

„Tagespost” donosi, że żandarmerja w miejscowości Bad Aussee aresztowała mordercę Erzbergera, współnika Henryka Schultze. Mieszkał on pod fałszywym nazwiskiem u pewnego kupca w Bad Aussee. Władze niemieckie zostały powiadomione o tem aresztowaniu. Potwierdzenia tej wiadomości z innej strony jeszcze niema.

### O długi Francji.

„New York Herald” donosi z Waszyngtonu: Poseł Platt Andrew złożył w izbie reprezentantów wniosek, w którym zaznacza, iż Francja która więcej ucierpiała w czasie wojny niż Włochy winna uzyskać conajmniej takie same warunki spłaty swych długów, jak Włochy.

### Bezrobotni w Danii.

Liczba bezrobotnych w Danii wzrosła w ciągu ubiegłego tygodnia o 11.311 osób i wynosiła 84.595 gdy w tym samym okresie r. ub. było 41.400 bezrobotnych, a w roku 1924 49.000.

### Bezrobotni w Monachjum.

Ilość bezrobotnych w Monachjum dosięgła liczby przewyższającej ilość bezrobotnych po demobilizacji. Obecnie w samym Monachjum jest około 30 tys. bezrobotnych.

### Ruch powstańczy w Meksyku został stłumiony.

„New York Times” donosi z Meksyku, że szeregający tam ruch powstańczy został stłumiony. Przywódcy powstania zostali straceni.

### Zamiary Lloyd George'a.

„Daily Telegraph” dowiaduje się, że Lloyd George ma w najbliższym czasie wystąpić z partji liberalnej, która odmawia poparcia dla jego projektu reformy rolnej. Lloyd George zamierza podobno utworzyć nowe stronnictwo.

## Trzęsienie ziemi w Nadrenji.

W środę, 6 bm. odczuto w Nadrenji trzęsienie ziemi, trwające 5 do 6 sekund. Szczególnie silnie odczuto je w wzgórzach Eifla. Z trzęsieniem ziemi połączone były przerażające, podziemne grzmoty.

Jakie szkody wywołało to trzęsienie, dotychczas nie stwierdzono. Uczni niemieccy tłumaczą to trzęsienie skutkami powodzi obecnej; masy wody, które przy powodzi dostały się oczywiście i pod skorupę ziemską, spowodowały jej skruszenie i przemiany wewnątrz, co pociągnęło za sobą objawy trzęsienia i grzmotów podziemnych.

## Zarządzenia gen. Pangalosa w Grecji.

Pierwszy krok, który uczynił generał Pangalos celem zaprowadzenia porządku w bałaganie kraju greckiego — to usunięcie ministerstwa dla zasłitek publicznych, jako też rozpuszczenie nadliczbowych urzędników. Zniesie on prawdopodobnie także kilka innych niepotrzebnych ministerstw. Zamierza on Grecję doprowadzić do normalnych i zdrowych stosunków. Stosunek do Ligi Narodów jest instytucją konieczną dla podtrzymania pokoju międzynarodowego.

## Mussolini układa się z Papieżem?

„Hawas” donosi d Rzymu: Mussolini zamierza zawrzeć z Watykanem modus vivendi, według którego Papieżowi daje się możliwość zrezygnowania z jego dobrowolnego wygnania. Papież i następcy jego staną się właścicielami pałacu apostołskiego w Rzymie i zamku Gandolfo. Ojciec św. będzie suwerenem posiadaczem tych gmachów. Mussolini ma nadzieję, że układy te z Watykanem przyjdą w r. 1926 do skutku.

## Niemcy stawiają swe koleje.

Potwierdza się pogłoska o uzyskaniu przez Niemcy w Ameryce pożyczki 100 milionów dolarów pod zastaw kolei. Pożyczka będzie wydana w New Yorku.

## W sprawie zbrodni niemieckich.

Niemieckie koła urzędowo stwierdzają, że powiększenie budżetu armji niemieckiej na r. 1926 o 64 milj. mk. nie jest spowodowane zwiększeniem sił „Reichswehry”, której stan jest określony ściśle traktatem wersalskim. Dwie trzecie podwyżki, t. zn. 45 i pół miliona jest przeznaczonych na cele polepszenia warunków bytu policji, pozostałe 18 i pół miliona mają pokryć wydatki na broń, amunicję itd.

## Z walk w Chinach.

„Vossische Zeitung” donosi z Pekinu, że powodem wyjazdu generała Feng Ju Ksianga był rozstrój nerwowy, wywołany ostatnimi olbrzymimi stratami jakie poniosła jego armja, jakoteż ogólnem położeniem politycznym w Chinach, które znalazło wyraz w zamordowaniu generała Hsu. Pozatem zabrakło mu środków na dalsze prowadzenie akcji wojennej.

## Przeciw klasztorom w Grecji.

Rząd wydał rozporządzenie, według którego mnisi niżej 50 lat muszą opuścić klasztory, a nowicjuszy nie wolno przyjmować.

## Wezuwusz znów czynny.

Profesor Melladra, dyrektor obserwatorium na Wezuwuszu, oświadczył, że Wezuwusz, w którego wnętrzu znów lawa kipi, nie przedstawia narazie żadnego niebezpieczeństwa dla okolicznych miejscowości. Wybuchy dokonywują się jedynie we wnętrzu góry.

## Sprawy gospodarcze.

### Sezonowe roboty rolne.

W zbliżającej się porze robót wiosennych na roli Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Kielcach (nr. tel. 37) zwraca uwagę pp. właścicieli majątków ziemskich na działalność Urzędu mającą na celu ułatwienie poszukującym pracy znalezienia zarobków, — pracodawcom zaś — wyszukiwanie odpowiednich sił robotniczych.

Pragnąc zaofiarować swe usługi pp. pracodawcom a z drugiej strony zapewnić pracę w kraju robotnikom rolnym i ochronić ich od konieczności emigracji zagranicę, Urząd zwraca się do pp. właścicieli majątków ziemskich z prośbą o nadsyłanie zapotrzebowań na robotników sezonowych, których majątek może zatrudnić w roku 1926.

Działając na terenie, który corocznie dostarcza wykwalifikowanych, wszędzie pożądanych robotników

sezonowych, urząd jest w możności skierować do pracy dowolną ilość wyborowych pracowników męczyzn i kobiet, obeznanych z wszelkimi robotami rolnymi, będąc zaś w posiadaniu licznych zgłoszeń poszukujących pracy, urząd może zadowolnić wszelkie potrzeby i życzenia zgłaszających zapotrzebowanie.

Pośrednictwo bezpłatne, natomiast urząd wydaje robotnikom 50 proc. zniżkę kolejową do miejsca pracy wskutek czego kosztą sprowadzenia robotników zmniejsza się o połowę.

Kontraktowanie robotników odbywa się na warunkach ustalonych urzędowo. Wzory kontraktów, jak również cenniki robocizny i wszelkie informacje urząd wysyła bezpłatnie na każde żądanie pp. pracodawców.

Listy należy adresować następująco: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Kielcach (Zamek).

### Wpływ tytoniu.

W grudniu 1925 roku wpłynęło do skarbu państwa z monopolu tytoniowego 15 milj. zł. tak że z całego roku dochody wyniosły 182,636 tysięcy, co do preliminowanych 162 500 tysięcy czyni nadwyżkę. Z sumy powyższej wydano 11.727 tysięcy złotych na amortyzację pożyczki włoskiej.

## Wiadomości kościelne.

### Belgia.

Donoszą z Malines, że stan zdrowia kardynała Merciera pogorszył się. Otoczenie kardynała wyraża wielkie zaniepokojenie.

## Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 9 stycznia 1926 r.

Dziś: Julian m; Honorata p; Marcjanna, p. m.  
9.1.26. Słońca wschód 8.11 zachód 16.04  
Księżyc wschód 212 zachód 12.39

Jutro: Najśw. Rodzina; Agaton pp.  
10.1.26. Słońca wschód 8.10 zachód 16.5  
Księżyc wschód 3.27 zachód 13.7

Pojutrze: Hygin pp. m. Honorata p.  
11.1.26. Słońca wschód 8.10 zachód 16.6  
Księżyc wschód 4.45 zachód 13.40

— Porządek nabożeństw w farze na niedzielę 1 po 3 Królach dnia 10 bm. O godz. 1/8 Msza św. z przemówieniem niemieckim; 3/4 nabożeństwo niemieckie; 1/11 suma z polskim kazaniem; 1/1 Msza święta; o 3 po poł. nieszpory niemieckie.

— Zebranie Tow. śpiewu „Lutnia“ odbyło się w czwartek dnia 7 bm. wieczorem w lokalu pana Kalety. Znaczna liczba członków i członkiń przybyłych na zebranie, oraz poważne prowadzenie obrad jest niewątpliwie dowodem zrozumienia przez członków doniosłości istnienia tow. śpiewu i pielegnowania pieśń ojczystej.

Obradom przewodniczył wiceprezes p. Jackowski w zastępstwie ks. prezesa, który na zebraniu przybyć nie mógł.

Po przeczytaniu przez p. sekretarkę protokołu z ostatniego zebrania i wygłoszeniu przez p. skarbnika sprawozdania kasowego z odbytego w październiku z. r. koncertu „Lutni“, postanowiono urządzić ślodzią rocznicę założenia towarzystwa połączoną ze śpiewami, sztuką teatralną i tańcami. Przy tej sposobności podnieść należy, że chór „Lutni“ pod batutą pana Gierszewskiego przygotowuje większy utwór Nowo-wiejskiego „Testament Chrobrego“ według słów Li-gockiego.

Na zebraniu przyjęto czterech nowych członków Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, wiceprezes p. Jackowski nawołując do sumiennego wypełniania obowiązków a mianowicie do pilnego uczęszczania na lekcje śpiewu, zamknął zebranie hasłem „Cześć pieśni“!

— Wczorajszemu zebraniu Tow. Polek, odbytemu w salce Starostwa przy udziale 25 członkiń, przewodniczyła p. szambelanowa Sikorska.

Pani Głowczewska z Lipienicy wygłosiła bardzo interesującą i na czasie będącą wykład pod tyt: Kult ogniska domowego w dawnych czasach. Szan. prelegentka przedstawiła ciepło życia rodzinnego w zamierzchłej przeszłości, i wytuszczyła obywatki zoni i matkę naszych słusznie podnosząc, że religijność ogniska domowego jest główną podstawą bytu i przyszości narodów.

P. przewodnicząca zakomunikowała, że Tow. Polek urządzi w Chojnicach kurs kroju i szycia pod kierownictwem specjalnej instruktorki. Panie chcące brać udział w kursie, winny zgłosić się dziś, w sobotę, o godz. 4 tej lub o godz. 6-tej, po poł. w szkole powszechnej.

Wieczór karnawałowy postanowiono urządzić w sobotę dnia 23 go bm: wieczorem w sali p. Engla. Czysty zysk z wieczoru przeznaczony zostanie na sierociniec w Chełminie, w którym znajdują się sieroty po zabitych lub zmarłych rodakach naszych z Kresów.

Po załatwieniu drobnych spraw bieżących p. przewodnicząca zamknęła posiedzenie zaznaczając, że na przyszłym posiedzeniu wygłoszone zostaną sprawozdania z rocznej działalności towarzystwa.

— Pożar. Wczoraj o godz. 7 wieczorem wybuchł pożar w hotelu „Centralnym“, który mógł przybrać groźne rozmiary. Początkowo paliły się sadze w kominie, od których zajął się następnie sufit pierwszego piętra. Pożar zauważono a pierwszy na ratunek pospieszył właściciel hotelu p. Januszewski i przy pomocy aparatu gaśniczego „Delfin“ stłumił ogień. Ponieważ jednak tliło się w dalszym ciągu między podłoga a sufitem zaalarmowano straż ognią, która po dość rychłym przybyciu pod komendą dyrektora p. Kazimierskiego rozpoczęła akcję ratunkową. Zerwano sufit i obrabano podłogę na pierwszym piętrze i silnym strumieniem wody zalano tęjącą jeszcze belkowanie powył. Szkody wynoszą około 2000 zł.

Mieszkańcy miasta siedzieli właśnie przy kolacji, gdy zagrały trąby jerychońskie i zabily dzwony zwiastujące pożar i wzywające na ratunek. W jednej chwili ulice zapęłniły się publicznością spieszącą ze wszystkich stron na miejsce pożaru. Był to prawdziwy widok wędrowni narodów, a na placu Kr. Jadwigi istne obłożenie Zbaraża.

Straż ogniowa spełniała sumiennie i gorliwie swój obowiązek, zaś policja utrzymywała wzorowy porządek.

### Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.

Staje Jan Rekowski, zam. w Kościerzynie, esk. o to, że w czasie od połowy czerwca 20 r. do końca marca 22 roku w Sierakowicach przez kilka samodzielnych czynów jako urzędnik mając w posiadaniu przedmioty należące do toru kolejowego bezprawnie je sobie przywłaszczył w celu przysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej, zniewolił stolarza kolejowego Kłebę do wyrobu sprzętów prywatnych. Podczas rozprawy częściowo esk. przyznaje się do zarzuczonego czynu. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd esk. winnym i zasądza go na 5 dni więzienia, którą to karę po myśli amnestji darowuje się esk.

Jakób Deja, zam. w Żalnie, pow. tucholski, o to, że jako urzędnik zabrawszy z polecenia Starosty powiatu tucholskiego w gminie Żalno na rzecz ubogich tego powiatu rozmaite ilości żyta i mając je w posiadaniu jako cudze rzeczy bezprawnie je sobie przywłaszczył. Podczas rozprawy esk. oświadczył, że wykonał rozkaz p. starosty zbierania żyta dla biednych lecz z tego nic nie sprzeniewierzył. Ponieważ rozprawa nie wykazała żadnej winy esk. przeto go od winy i kary uwolniono. Kosztą nałożono kasie państwowej.

— Druga serja dolarówki. W dniu 1 lutego rb, wypuszczona będzie Serja II Premjowej Pożyczki Dolarowej. Serja ta, tak samo jak i pierwsza, w odcinkach po 5 dolarów będzie sprzedawana jedynie za waluty obce, natomiast posiadacze obligacji Serji I. będą mogli w drodze dobrowolnej konwersji, wymienić je na Serję II., stanowiąc to więc przywilej dla posiadaczy dolarówki Serji I.

Warunki, na jakich wypuszczona będzie Serja II. Premjowej Pożyczki Dolarowej, są dla nabywców ko-

rzystniejsze niż warunki Serji I.: przy dotychczasowym oprocentowaniu w wysokości 5. proc. w stosunku rocznym została podwyższona suma wygranych: co-rocnie będą wykonywane premie na ogólną kwotę 250 tysięcy dolarów. Losowania będą odbywały się co 2 miesiące: największa premja wynosić będzie 40 tysięcy dolarów, pozatem będą premje w wysokości 8 tysięcy, 3 tysiące, 1 tysiąc, 500, 100 dolarów. Ogółem w ciągu roku wyklosowaniu podlega, 2,140 premji. Kupony będą płatne co pół roku, pierwszy więc kupon płatny będzie 1. sierpnia rb.

Serja II. Premjowej Pożyczki Dolarowej wypuszczona będzie na 5 lat, płatna więc będzie 1. lutego 1931 roku. Przed terminem płatności posiadacze obligacji będą mogli je realizować w każdym czasie. Pierwsze losowanie II. Serji Dolarówki odbędzie się dn. 1. marca rb, wyklosowanych będzie 100 premji na sumę 75 tysięcy dolarów, w tem jedna premja 40 tysięcy dolarów, jedna za 8 tysięcy, trzy po 3 tysiące pięć po 1 tysiąc, dziesięć po 500 i osiemdziesiąt po 100 dolarów.

— Termin przeglądu patentów przesunięty do 1. lutego 1926 r. Jak nas komunikuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 4. stycznia br. L. 12011/III D. P. O. zawiadomiło Urzędy Skarbowe, że przegląd patentów należy rozpocząć z dniem 1. lutego br. Zainteresowani, którzy dotychczas nie wykupili patentu, mogą to uskutecznić do dnia 14. stycznia, poczem w razie wykupna po tym terminie będą musieli zapłacić ponadto 4 proc. odsetek zwłoki.

— Przepowiednie na rok 1926. Następczyni pani Thiebes, p. Fray'a przepowiedziała i na rok bieżący tak, jak czyniła to w latach ubiegłych, najważniejsze zdarzenia polityczne, a także najznamienniejsze z wszelkich innych dziedzin. Trzeba zaś wiedzieć, że wybitni nawet politycy, artyści i dziennikarze interwjują wróżkę gorączkowo i przywiązują do jej przepowiedni duże znaczenie.

Otóż p. Fray'a uspakaja tych, których przeraziły wróżby amerykańskiego „kolegi“ prof. Roberta Reida'a, przepowiadającego koniec świata na dzień 26 lutego br., a przedtem jeszcze upadek niepodległości wielu państw itd.

Według paryżanki wojny nie będzie w roku bieżącym! Maroko i Syria uspokoją się bez większych wojskowych wysiłków. Porozumienie pomiędzy wielkimi i małymi państwami będzie jeszcze ściślejsze. Wybuchnie natomiast cały szereg zarządów wewnętrznych, a nawet wojen domowych.

Najbardziej zagrożone będą pod tym względem Anglja, Hiszpanja i Włochy. We Włoszech upadnie faszizm Sanacja Niemiec i Francja utrwalą się. Pomimo szkód, jakie wywładzi inflacja we Francji, uda się jednak ustabilizować franka.

Pod względem psychologicznym zachwiewie się jednak równowaga moralna narodu francuskiego i za-traci się narodowa cnota francuska — oszczędność! Rozpanoszą się do niesłychanych granic przepych, marnotrawstwo, jednak jądro narodu pozostanie zdrowe.

Rok 1926 stoi pod znakiem Wenery. Ludzkość nie będzie zagrożona wielkimi katastrofami, za to jednak utraci równowagę. Moralność upadnie tak głęboko, jak nie zdarzyło się to już od setek lat.

Mimo to jednak zarówno nauka jak technika a także „tajne nauki“ poczynią olbrzymie skoki na-przód. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do lotnictwa, chirurgii i t. zw. „wiedzy życia.“

Poznamy przyczyny śmiertci pod względem fizjologicznym, co umożliwi walkę ze starzeniem się i ze śmiertcią.

Wiedza medyczna o suchotach i raku dozna ogromnego wzbogacenia.

Rok ten będzie więc jednym z piękniejszych w życiu ludzkości. Chyba, żeby rację miał prorok z za-ocianu...

Rok obecny przyniesie także rewolucje z dziediny mody, a mianowicie wskrzeszenie krypoliny i długą bieliznę damską.

Kto chce niech uwierzy

## Gawędy Ojca Bibuły

### z Chojnic.



Dobry wieczór! Cześć! Odrazu wam mówię, przyjaciele, że dziś długo nie pobawię z wami, bo mamy pogodę iście wiosenną, więc zamierzam odbyć dziś jeszcze dłuższą przechadzkę!

Panie starszy! Proszę o trzy jasne piwka!

Nadszedł więc czas karnawałowy, czas zabaw i bałów, czas szału i roznamiętlenia.

Wogóle styczeń jest najżywiejszym z wszystkich miesięcy!

Prócz licznych zabaw odbywają się przecież w tym miesiącu walne zebrania i dokonuje się wyboru nowych zarządów!

Jak wszędzie tak i w Chojnicach mamy cały szereg najrozmaitszych stowarzyszeń!

Niektóre z nich okazują wielką żywość, odbywają liczne zebrania, na których wygłasza się wykłady, deklamacje itd.

Lecz mamy też i takie towarzystwa, które istnieją tylko na papierze!

Naprzykład Towarzystwo Ludowe, Czerwony Krzyż, Towarzystwo Młodzieży i wiele innych!

Czyż wam nie wiadomo, przyjaciele, dlaczego nie zwolnie się zebrania tych towarzystw?

Co? Brak ludzi do pracy?

Myłisz się, Zamroczyński! Ludzi jest dosyć, brak tylko inicjatywy i zachęty!

Cóż to za towarzystwa, które od miesięcy nie miały posiedzeń!

Przecież nowy rok powinien zbudzić nas z uśpienia i dodać nam bodźca do pracy!

Nowy rok — nowa praca — nowa rywalizacja — nowa nadzieja — nowe powodzenie!

A już koroną organizacji, spoczywających stodo-k w objęciach Morfeusza, to Komitet towarzystw w Chojnicach!

Tymczasem właśnie ta organizacja ma wielkie i rozległe do spełnienia zadanie!

Organizacja ta winna zdaniem mojem odbywać stałe posiedzenia!

Robota zawsze się znajdzie! Tylko trochę dobrej woli, poświęcenia i wytrwałości!

Co? Kryzys gospodarczy zniechęca ludzi?

Zartujesz, Filutowski! Kryzys kryzysem a praca pracą! Im gorzej nam się wiedzie, tem więcej po winniśmy pracować!

Znacie przecież przysłowie: Pieczone gołąbki nie wleczą same do gąbki! Dobre jest też przysłowie: Lepszy wróbel w garści niż gołąbek na dachu!

Szkoda, że nasz baon chojnicki nie ma orkiestry! Gdyby naprzykład uderzono w bęben, to nie jeden

zerwałby się na równe nogi i stanąłby pod sztandarem pracy!

Wartoby pomyśleć o utworzeniu jakiej orkiestry lub kółka muzycznego w Chojnicach!

Podobno dawniej istniało tu już takie kółko, lecz bęben się popsuł i sami muzykanci usnęli!

Stąd cicho wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie!

Czegoż nam potrzeba?

Rzecz prosta i jasna!

Więcej życia, więcej humoru, więcej pogody ducha!

Powiadają, że smutek, złość i przygnębienie szkoda piękności!

A ja wam mówię, nie tylko piękności, lecz zdrowiu!

Chwila obecna jest niewątpliwie chwilą poważną!

Lecz do przygnębienia i rozpacy niema powodu!

Nil desperandum! Nie rozpaczajmy!

Sursum corda! W górę serca!

Ruszy się więc do pracy!

Bawmy się też, lecz oczywiście godzicie i szlachetnie!

Teraz idę na przechadzkę!

Panie starszy, piąc gotówką!

A stworzmy w Chojnicach czempredę jaką orkiestrę!

Ty, Zamroczyński, dmuchać będziesz w wielką trąbę, Filutowskiemu damy klarnet, zaś w wielki bęben walić będzie

## Westchnienie.

Wolam do Ciebie, duszy mojej głębia,  
Idę wśród świata szyderstw, urągania,  
Kładę u stóp Twoich duszę małą gołąbią,  
Zebrać litości, Twego zmiłowania.

O, nie ukrywaj oblicza przedemną,  
Gdy Ci ma duszę na ościerz otworzę,  
I nie czyni sądu, Panie mój, nademną,  
Gdy w akursze jęcząc i w prochu  
się korzę.

Otocz mnie wzrokiem ojcowskiej pieszczoty,  
Nie odmów sercu Twego miłowania,  
Bom rozchorzała z żalu i tęsknoty  
I sierocego nie odrzuć płakania.

Pośród pielgrzymki mej ziemskiej niedoli,  
Szukając Ciebie, Boże mój! — spragniona —  
Bo brzemie grzechu duszę moją boli,  
Z ócz lzy się cisną i skarga stumiona.

Nie rzuć mnie w przepaść światowej otohłani,  
Co znakomoci piętno w sobie mieści.  
Kędy nie znajdę bezpiecznej przystani,  
Gdy jądro śmierci w łonie swoim pieści.

I nie bez Ciebie świat nie obejmuje,  
Samotne tutaj moje opuszczenie,  
Bagnem przewrotnych idei okrukuje,  
Co w duszę gorzok leje, obrzydzenie.

Lecz Ty mi katech, Ojciec dobroliwy —  
A wola twoja święta dla mnie będzie,  
Choć życie trudne i wiek nieszczęśliwy,  
Prowadź, a zdzierzę wszystko zawsze,  
wszędzie.

Bledna dziecięca, tutaj chore skronie,  
Ześ się zmiłował nad nią, mocny Boże.  
I całą duszą w oczęściu nieba tonie,  
Ze wyzwolona z Tobą spocząć może.

## Bluznierca ukarany.

W Rzymie zgromadziło się pewnego dnia mnóstwo  
młodych ludzi dla wspólnej zabawy. Jeden z pomie-  
dzy nich, młodzieniec 28 lat liczący, był mocno papię-  
ta; następnie podniósł nogę i zawołał.

— Tą nogą chciałbym go kopnąć.

Potem wznosił rękę do góry i rzekł;

— Tą ręką biłbym go po twarzy! Lecz podczas,  
gdy wymawiał te słowa i stosownie robił gesty, krzy-  
knął i padł na ziemię, tknięty paralizem. Pobiegli po  
proboszcza — ten przybył lecz ów nieszczęśliwy stracił  
przytomność. — Inni młodzieńcy, przerażeni tem,  
co się stało, padli proboszczowi do nóg i prosili o spo-  
wiedź. Chorego odwieziono do szpitala w Neapolu,  
gdzie po niejakim czasie przyszedł do siebie. Bóg  
zachował go od śmierci — ale ręka i noga została  
bezwładna.

## „Idź precz ode mnie!”

Kilku panów otrzymało pozwolenie zwiedzenia w  
celu naukowym domu obłąkanych w Hall w Tyrolu.  
Podczas zwiedzenia spostrzegli ci panowie w jednej

salii pannę z dobrego domu czerstwo wyglądającą, pra-  
gnącą nad kościelną sztafą. Zdziwili się wszyscy, że  
tak inteligentna i zdrowo wyglądająca panna jest w  
domu warjatów. Zwrócił się do niej z kilku pytaniami,  
ale nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Przekonali się,  
że dziewczyna ma rzeczywiście pomieszanie zmysłów.  
Na ich pytanie opowiedział im dyrektor zakładu, co  
mu było wiadomo o przyczynie jej obłąkania: Miano-  
wicie dziewczę to było zarzone ze znakomitym pa-  
nem. Kilka dni przed ślubem zeszło się dziewczę ze  
swoim narzeczonym. Gdy się zbliżyła do niego rzekł  
do niej:

— Idź precz ode mnie! Nie choć o tobie nie  
więcej wiedzied.

Te słowa odebrały dziewczęciu rozum.

Jezeli słowa „Idź precz ode mnie!” z ust narze-  
czonego pozwały dziewczęciu rozumu, jaką boleścią,  
bojaźnią i strachem napeliła duszę słowa Sędziego  
świata, niebiańskiego Oblubieńca dusz, kiedy rzecze  
na sądzie ostatcznym:

— Odstąpcie ode mnie!

Unikajmy grzechu śmiertelnego, abyśmy tych słów  
nie usłyszeli!

Wspomnienie na Sąd ostateczny zniwala nas do  
pokuty.

## Dobra siostra nawraca brata.

Pewna matka chrześcijańska modliła się wśród  
gorących łez pod figurą Ukrzyżowanego. Zstopiona  
w modlitwie, nie spostrzegła, jak jej córka weszła.  
Patrząc na zatkawione oczy matki, zapytała z wpol-  
nieniem;

— Matko, ty cierpiasz? O zwierz mi się z twoim  
cierpieniem.

— Moje dziecko — rzekła matka smutno — mól  
się, mól się za brata.

— Czy to być może, aby on cię już nie kochał?

— Sądzę, że mnie jeszcze kocha, ale on już nie  
kocha Boga a ty wiesz, że gdy miłość Boga z serca  
ustąpi, łatwo też i miłość rodziny i miłość obowiązku  
z serca ustąpi.

Już od dawna lękała się siostra o zbawienie brata  
bo zauważyła, jak on powoli oddalał się od wszystkie-  
go, co dobre. Dział słowa matki, których prawdę gło-  
boko odczuła, zrodziły w niej zamiar ratowania duszy  
brata. Tam i dziś pośpieszyła: do pomocy Królowej  
nieba; modliła się długo i gorąco do Boga, aby ją  
raczył oświecić i podać jej stosowne środki do za-  
bezpieczenia zbawienia brata.

Pełna ufności udała się na spoczynek, aby zaraz  
nieszajutrz pracę rozpocząć, wzięła pióro do ręki i na-  
stępujące skreśliła słowa:

— Małe pytania, o których odpowiedź brata mego  
działaj wieciorz upraszam: Pytam oie, jak się to dzieje  
że mój brat tak wdzięczny za najmniejszą przysługę  
od siostry, tak uprzedzający w sprawieniu jej przyję-  
ności, przemysłny w wynajdywaniu dla niej rozrywki —  
a jednak tak łatwo zapomina o Bogu, zdrowemu kocha-  
jącej matkę, zapewniona stanowisko i zdrowie zawię-  
żoną, która mu pozwala używać tyca? Jakim sposobem  
dzieje się, że dla niego ani słówka podziękii nie ma,  
a nawet krótkiej modlitwy z rana i wieciorz nie-  
poświęci? Czyż mój brat miałby być tak nie-  
wdzięczny?

Stąd to pochodzi, że mój brat tak sumienny jest  
w spełnianiu obowiązków, tak akuratywny w swej pracy  
tak uległy dla tych, co mu mogą dopomóc — a je-  
dnak tak często i z tak wielką lekkomyślnością, prawa  
Boże i Kościoła przekracza?

— Zegnaj nam bracie, zegnaj towarzyszu! Nie  
do ziemskiego króla, ale do niebieskiego, do pewniej-  
szej instancji odniosłeś nasze łęki, nasz głód, naszą  
mizeryę i opresję — pewnie tam jeszcze ratunek  
nam wyjednasz, ale sam nie wrócisz więcej, więc  
placemy, więc łzami trumnę twoją polewamy, bośmy  
cię kochali, bracie najmilszy!

Plakał za zycznym księdem wszyscy, i książe, i  
regimentarze, i wojsko, a najbardziej przyjaciele zmar-  
łego. Lecz gdy ksiądz zaintonował po raz pierwszy  
Requiem aeternam dona ei Domine, (Wieczny odpo-  
czynek racz mu dać Panie) uczynił się ryk powsze-  
czny, choć to wszystko byli ludzie zahartowani na  
śmierć codzienną praktyką oddawna do niej przy-  
wykli.

W chwili, gdy trumnę położono na sznurach,  
pana Zagłoba trudno było od niej oderwać, jakby  
mu brat, albo ojciec umarł. Lecz wreszcie odcia-  
gnął go Skrzetuski i Wołodyjowski. Książe zbliżył  
się i wziął garść ziemi: ksiądz począł mówić: Anima  
ejus (Dusza jego), zahurgotaly sznury, ziemia poczęła  
się sypać, sypano ją rękoma, hełmami — w krót-  
ce nad zwłokami pana Longina Podbipięty urósł  
wysoki kopiec, który oświeciło białe, smutne światło  
księżycza.

Trzej przyjaciele wracali z miasta na majdan, z  
którego ustawicznie dochodził ogłos strzałów. Szli  
w milczeniu, gdyż żaden z nich nie chciał pier-  
szego słowa wymówić — lecz inne gromadki rycerst-  
wa gwarzyły między sobą o niebożyczkę, sławiac go  
zgodnie.

— Pogrzeb miał tak foremny — mówił jakiś  
oficer, przechodząc obok Skrzetuskiego — że i panu  
pisarzowi Sierakowskiemu lepszego nie sprawili.

Gdy brat słowa te przeczytał, wzruszony został do  
głębokości: lzy trynęły mu z oczu i przysięgi poprawę.  
Wraz z siostrą błagał Najświętszą Pannę o pomoc i  
stał się tak dzielnym mężem, tak, że był pociechą  
matki i siostry.

## „Wolność“ w Bolszewji.

W koncentracyjnym obozie w sowieckim klasz-  
torze w Rosji północnej, uwięzionych jest kilka tysięcy  
osób obwinionych o polityczne przestępstwa przeciw  
rządowi sowieckiemu. O życiu tych więźniów Europa nie  
posiada żadnych wiadomości, ponieważ z powodu odle-  
głości klasztoru od miejscowości zamieszkałych, nie  
często uda się komuś zbiedz z chłodnego więzienia.  
Mniej więcej przed 5 miesiącami przybyli do Finlandji  
pierwsi 4 zbiedz z obozu sowieckiego, którzy pieszczą  
przebyli kilka set wiorat i którzy dostownie tylko cu-  
dem uniknęli śmierci głodowej i pościgu. W tych  
dniach jeden z tych czterech szczęśliwców S. A. Mal-  
sagow rozpoczął w dzienniku „Segodnja”, wychodzącym  
w Rydze publikować feljtony, w których opisuje ży-  
cie w obozie więziennym, z którego udało się zbiedz.  
W ostatnim feljtonie opisuje Malsagow los obokra-  
jowców, więzionych w Solowkach. Przyciącamy naj-  
charakterystyczniejszy wypadek:

Większość obokrajowców deportowanych do Solo-  
wek obwiniona jest o szpiegostwo na rzecz międzynaro-  
dowej burżazji. Obwiniony w ten sposób przebywa  
w solowieckim więzieniu między innymi meksykański  
konsul generalny w Egipcie hr. Villar z swą małżon-  
ką. Konsul nie rozumie ani słowa po rosyjsku. Jego  
żona, która jest z urodzenia księżną Karolową, jest  
Gruzinką. W roku 1924 za zezwoleniem rządu so-  
wieckiego, w posiadaniu potrzebnych paszportów, udali  
się oboje z Kairu na Kaukaz, by odwiedzić matkę  
chrabiny. Na nieszczęście ich w czasie ich odwiedzin  
wybuchło powstanie gruzińskie. Bolszewicy rozstrzelali  
brata żony Villara a jego samego wraz z żoną depor-  
towali do Solowek na trzy lata „za szpiegostwo“ na  
rzecz Meksyku. Do Solowek przybyli oni w lutym  
1925 r.

Konsul meksykański przebywa w Solowkach w  
posiadaniu paszportu dyplomatycznego, który mu za-  
pewnie nietykalność. Niebawem po swym przybyciu  
do obozu solowieckiego Villar wysłał do Meksyku  
szczegółowe sprawozdanie o swem aresztowaniu. List  
został jednak zniszczony przez cenzurę sowiecką. Villar  
uciekł się wobec tego do sposobu Etopa i wysłał do  
swego rządu telegram, rozpoczynający się od słów:  
„Odbynam wiele interesującą podróż w południowej  
Rosji...”

Rząd meksykański został o losie swego dostojnika  
uwiadomiony, ponieważ nie dawno wysłano mu aero-  
planem z Londynu najpotrzebniejsze przedmioty. Hra-  
bia Villar pisuje do Ożicerzina, domagając się wypo-  
szczenia go na swobodę. Na razie konsul został tylko  
zwolniony od przymusowych prac więziennych. Żona  
jego jednak, jak wszystkie antyrewolucjonistki myje  
podłogi pierze. Prócz meksykańskich szpiegów są w  
Solowkach obywatiele wszelkich możliwych państw, za-  
równo małych państw sąsiednich jak i mocarstw. Są  
tam Anglioi, Włosi i Japończycy. Także Francuzi  
i Niemcy. Pewien Francuz przebywa tam już od roku  
1922. Nie brakuje tam także Węgra. Kupiec Fren-  
kel na wezwanie Wnieściorzu przybył do Rosji wysta-  
no go wprost do Solowek. Estończyk Motiee przy-  
był do Moskwy na wszechrosyjską wystawę, z której  
eskortowano go wprost do Solowek.

## O wybór zawodu.

Z Nowym Rokiem zasila się znów szereg nasz-  
go rzemiosła młodymi rekrutami pracy. Rodzice, od-  
dający chłopców swych w naukę, winni w pierwszym

— Bo też nań zastużył — odpowiedział drugi  
oficer. — Ktoby to inny podjął się przedrzeć do  
króla?

— A ja słyszałem — dodał trzeci — że między  
Wiśniowieczykami było kilku ochotników, ale po tak  
strasnym przykładzie, pewnie już wszystkich ochota  
odeszła.

— Bo też to i niepodobna. Wąz się nie prze-  
ślizgnie.

— Jako żywo! czysteby to było szaleństwo!

Oficerowie przeszli. Nastala znów chwila mil-  
czenia. Nagle Wołodyjowski rzekł:

— Słyszaleś, Janie?

— Słyszaleś — rzekł Skrzetuski. — Moja dziś  
kolej!

— Janie! — rzekł poważnie Wołodyjowski, —  
znasz mnie oddawna i wiesz, że się przed hazardem  
nie rad cofam, ale co innego hazard, a co innego  
proste samobójstwo.

— I ty to mówisz, Michale?

— Ja, bom ci przyjaciel.

— I ja ci przyjaciel: dajże mi kawalerski parol,  
że nie pójdiesz trzeci, jeżeli ja zgine.

— O, nie może być! — zakrzyknął Wołody-  
jowski.

— A widzisz, Michale! Jakże to możesz odem-  
nie wymagać tego czegoś sam nie uczynił? Niech-  
że się dzieje wola Boża!

— To pozwól mi iść razem.

Książę zabrania, nie ja — a tyś żołnierz i siu-  
chać musisz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Bunt Chmielnickiego.

77) Powieść historyczna.

— Ach, otwórz, święty Piotrze, otwórz co prędzej,  
bo właśnie taką stromą ścieżyną szedł kommittion  
i drogi towarzysznasz, Podbipięta — aż wreszcie przy-  
szedł nagi, jako Łazarz, przyszedł, jako święty Se-  
bastjan, strzałami pogańskimi podarty, jak Hiob biedny,  
jako dziewczeczka, która męża nie znała, czysty, jak bar-  
nek, pokorny, cierpliwy i cichy — bez zmyz grzechowej,  
z ofiarą krwi, dla ziemskiej ojczyzny radośnie przelanej.  
— Puść go, święty Piotrze, bo jeżeli jego nie  
puścisz — kogóż puścisz w tych czasach zepsucia i  
bezbożności?

Puśćże go, święty kluczniku! puść tego baran-  
ka: niechaj się pasie na niebieskiej łące, niech szczy-  
pie trawę, bo głodny wyszedł ze Zbaraż...  
W taki to sposób rozpoczął mowę ksiądz Mu-  
chowicki, a następnie tak wymownie odmalował cały  
żywot pana Longina, iż każdy lichym się sobie wy-  
dał wobec tej cichej trumny rycerza bez skazy, któ-  
ry najmniejszych skromności, najwyższych cnotą  
przewyższał. Bili się tedy w pierśi wszyscy i coraz  
większa ogarniała ich żalność i coraz wyraźniej wi-  
dziali, jaki to parokyszny ojczyzna, jaka niepowet-  
wana strata Zbaraż dotknęła.

A ksiądz unosił się i gdy wreszcie począł opo-  
wiadać wyjście i śmierć męczeńską pana Longina,  
wtedy już całkiem o martwe, o cytatych zapomnieli,  
a gdy począł żegnać martwe zwłoki imieniem duch-  
owienstwa, wodzów i wojska, sam się rozplakał i  
mówił, szlochając, jak zagłoba:

rzędzie rozwiązać zagadnienie wyboru zawodu, a w dalszym ciągu dopiero sprawę warunków, jak miejscowości nauki, utrzymania itp.

Wybór zawodu jest najważniejszym krokiem w życiu człowieka, uszczelniającym jego dalsze powodzenie i to, co „szczęściem” nazywamy. To jest pewnym, że człowiek, doskonale przeszkolony w swoim zawodzie zawsze pomyślnie walczy w życiu.

Rzemieślnik, wszechstronnie wyszkolony w swoim zawodzie, ma być zapewniony. Jak każda nauka, tak i nauka uczenia przysparza rodzicom lub opiekunom kosztów. To jednakże nie powinno powodować rodziców do oddania syna jako chłopca do posyłek, jako chłopca fabrycznego lub jako podobnym. Oprawda zarabia on wówczas od razu na życie, lecz cóż stanie się z nim na starość? Będzie sługą, robotnikiem sezonowym.

Dla zdolnych i skrzętnych młodych ludzi gruntowne wyuczenie się rzemiosła jest jedyną drogą do gospodarczej samodzielności. W rzemiosło jest miejsce dla każdego, komu nie brak pilności i wytrwałości. Wszelką zdolność i skłonność można w rzemiosle doprowadzić do najwyższej doskonałości. Przy wyborze nie można jednego rzemiosła uważać za mniej zaszczytne, albo podrzędniejsze od drugich.

Wszystkie rzemiosła są dobre, korzystne dla tego, który je uprawia z ochotą i z zamiłowaniem. Zapewne, kto obaczony jest ulomociami cielesnymi, ten nie do każdego rzemiosła jest zdolny.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć zasadnicze warunki i wymagania poszczególnych zawodów naprzykład bedniarza. Wymaga się zdrowia i silnego wzrostu.

Blacharze instalatorzy. Średnia siła budowa ciała. Brak zdolności do zawrotu głowy, pewne zdolności w rysunkach posiadane.

Cukiernicy: Zamiłowanie do schludności, dobra wykształcenie szkolne i pewne zdolności w rysunkach potrzebne.

Zegarmistrze: Dobry wzrok, biegłość w rachunkach.

A zatem w jednym zawodzie wymaga się specjalnie silnej budowy ciała, w innym zdrowych organów oddechowych, to znów dobrego wzroku, w innych zdolności w rysunkach itp. a częstokroć złączonych kilku z powyższych przymiotów.

Cennej porady w sprawie przyszłego zawodu chłopca będzie mógł udzielić nauczyciel, który miał go przez ostatnie lata w swej opiece i poznał jego zdolności i wady.

W ostatnich latach był większy napływ do nie których zawodów, np. do ślusarstwa, budowy maszyn, mechaniki, kowalstwa. Nim stosunki gospodarcze się inaczej ułożą, zaleca się zwracać bacniejszą uwagę na inne gałęzie rzemiosła.

Szczególnie zauważa się brak dobrej fachowej wykształconych tokarzy, pilnikarzy, szklarzy, rytowników, kuźnierzy, zdunów i innych.

Posztem winni rodzice baczności, aby chłopca oddać w naukę tylko do egzaminowanego mistrza lub uprawnionego do kształcenia uczeni. Nauka trwać musi co najmniej 3 lata, a nie może przekroczyć okresu lat 4. Z początkiem nauki należy zawrzeć kontrakt, lecz tylko na przepisanych formularzach, dostarczonych przez Izbę rzemieślniczą. Bezpośrednio potem winien mistrz uskutecznić zgłoszenie uczenia do cechu, o ile jest członkiem cechowym i do zapisu terminatorskiego w Izbie. Tylko przy skrupulatnym spełnieniu powyższych warunków będzie nauka uznana jako prawidłowa, a uczeń uzyska prawo do zdawania egzaminu czeladniczego i późniejszego wzięcia.

Wszelkie bliższe warunki i informacje określone są we wspomnianych umowach, które Izba interesownym dostarcza.

## Rozmaitości.

**Laureaci Nobla.** Dwadzieścioro lat minęło 10 grudnia, gdy w dniu 1901 r. poraz pierwszy odbył się w Sztokholmie uroczysty akt wręczenia nagród fundacji Nobla, jako w rocznicę śmierci fundatora (zmarłego w roku 1896 w San Remo).

W dziale literatury otrzymali w tem ówierówieczna nagrody:

- 1901 Sully Prudhomme — Francja † 1907.
- 1909 Teodor Mommsen — Niemcy † 1903.
- 1903 Jose Echegaray — Hiszpanja † 1916.
- 1904 Mistral — Francja † 1914
- 1905 Henryk Sienkiewicz — Polska † 1916
- 1906 Giose Carducci — Włochy † 1907.
- 1907 Rudyard Kipling — Anglia.
- 1908 Rudolf Eucken — Niemcy.
- 1909 Selma Lagerlöff — Szwecja.
- 1910 Paweł Heyze — Niemcy † 1914.
- 1911 Maurycy Maeterlinck — Belgja.
- 1912 Gerhard Hauptmann — Niemcy.
- 1913 Rabindranath Tagore — Indie.
- 1915 Romain Rolland — Francja.
- 1916 Warner van Heidenstein — Szwecja.
- 1917 Kari von Collerup i H. Pontopidan — Danja.
- 1919 Karol Spitteler — Szwajcaria † 1925.
- 1920 Knut Hamsun — Norwegja.
- 1921 Anatol France — Francja † 1924.
- 1922 Jacinto Benavente — Hiszpanja.
- 1923 W. B. Yeats — Irlandja.
- 1924 Władysław Reumont — † 1925.

Poza dwoma laureatami na polu literatury, ma jeszcze Polska przedstawicielkę w osobie Marii Curie

Skłodowskiej, która w roku 1901 otrzymała wespół z małżonkiem, Piotrem Curie i Bequerel'em nagrodę za fizykę, a w roku 1911 sama, za chemję.

**Ludzie, którzy nigdy nie śpią.** Przed kilkoma dniami jedno z pism austriackich umieściło fotografię 80-letniej staruszki p. Larols, rodem z Francji, która od 50 lat nie przymknęła nawet powiek. Staruszka czuje się doskonale tak pod względem fizycznym jak i duchowym. Ma obecnie lat 80. W roku 20 ułaciła męża i od tej chwili nie przymknęła oczu ani na chwilę. Co najdziwniejsze, nie czuje wcale potrzeby snu. Całymi nocami pracuje. Gdy czuje zmęczenie siada i myśli — o niebieskich migdałach.

Pani Larols nie jest unikatem. Okazało się, że w Stanach Zjednoczonych w Bostonie mieszka 95 letni starzec Villao, który od roku 1872, t., od dnia śnięcioci żony, ani razu nie spał. Pan Villan czuje się świetnie i przyznaje, że bezsenność przysparza mu duże zyski, albowiem zarabiał podwójnie.

**Skazaniec, o którym zapomniano.** Nawet władze mają czasem krótką pamięć. Zdarzyło się w Oklahomie, że władze tamtejsze zapomniały o wykonaniu wyroku śmierci. W dniu 19-go czerwca z r. miano tam stracić mordercę młynarza Johanna Wasbnetona. Murzyn żyje tymczasem do dziś dnia w celi skazańców. Mogły tam siedzieć długo jeszcze, gdyby nie ciekawość mieszkańców miejscowości, gdzie dokonał mordu. Wystosowali oni szereg zapytań do gubernatora stanu, jak się dokonało wykonanie wyroku, jak się morderca zachował itp. Gubernator zwrócił się do władz sądowych, które rozpoczęły śledztwo ze swej strony, czy waleśono prośbę o odwołanie procesu. Okazało się, że nie. Mieszkańcy Jacksonu poszli wreszcie sami do więzienia i tam dopiero dowiedzieli się prawdy. Sąd tamtejszy zastanawia się obecnie, czy można bez dalszych jakichś formalności stracić teraz skazańca po 6-ciu miesiącach od daty stracenia.

**Tajemniczy zbroj w Toledo.** Miaso Toledo (St. Zjedn.) od pewnego czasu terroryzuje jakiś nieuchwytny osobnik, który szerzy postrach zwłaszcza wśród kobiet. Osobnik ten odznacza się dbrzymim wzrostem, wieczorami napada na kobiety i powala je udarzeniem moczugi w głowę. Ofiarą tych napadów padło już 10 kobiet, z których dwie umarły, trzy walczy z śmiercią, a pozostałe doznały ciężkich obrażeń.

Napady dokonywały się zawsze pod osłoną ciemności i w tempie tak szybkim, że napażnięto nie mogły zapamiętać rysopisu sprawcy, którzy jest — zdaje się — sadystą zbrojcem. Przeszło tysiąc członków „Legji amerykańskiej” z pomocą kilkuset ochotników i policyj zorganizowała oblławę na tajemniczego zbrojca. Obstawiono wszystkie ulice, w ukryciach rozmieszczono strażę, lecz wszystko napróżno.

Zagadkowy zbrodnia, przypominający swą nieuchwytnością słynnego Kubę Rozpruwacza, kpi z poświętu i powala moczugi co raz to nowe ofiary, budząc grozę w mieście.

**Radea dworu austriackiego — portjerem.** Jeden z hoteli kęto Wiednia rozpiął konters na posadę portjera. Wśród 350 ofert znalazł się pewien „zredukowany” 45 letni „hofrat. Najgrzeczniejszym jego rywalem był doktor filozofji, wsiadający doskonale językami, co jest bądź co bądź ważnym atutem w zawodzie portjera hotelowego. Niestety, zarząd hotelu nie miał zaufania do inteligentów i wybrał kandydata bardziej fachowego. W każdym razie fakt powyższy jest znaczną ilustracją stosunków jakie obecnie zapanowały wśród inteligencji niemal w całej Europie.

## Aforyzmy.

- Niejedną dodałby teślowlą — byle tylko pozbył się żony.
- Tylko mądry potrafi, udawać głupiego.
- Wino robić można także — z winogroja.
- Życie jest walką iuto z obcą iusto z własną głupota.
- Z oszczędzają i plotkarzem najtrudniejsza jest walka.
- Nie śmieć się z głupiego, bo może i ciebie ten sam los czeka.
- Nawet z kłótlwym sąsiadem możesz żyć w zgodzie, jeśli będziesz go unikał.
- Powiadają, że człowiek, który nie pije nie pali i nie wioży się po nocach, żyje długo.
- Bo to pewno i kawa dla niego.
- Wielu ludzi cheruja li tylko dlatego na niestrawność, bo muszą się odbywać w domu według książki kucharskiej.
- Człowiek, który nie ma wrogów nie ma zwolenników.
- Zawsze znajdziecie takich, którym się zdaje, że znają twój obowiązek lepiej od ciebie.

Praca i nuda nie zwykły chodzić z sobą w parze.

Miesiąć miodowy kończy się, gdy mycie naczyń przestaje być romantycznym.

## Wesoły kącik.

### U bogatego finansisty.

— Patrz pan, ta zbroja, to pozostałość po moim pradziadku.

— Nie wiedziałem, że pański pradec handlował starem żelastwem.

### W hotelu.

Proszę mi dać rachunek i nic nie mówić o tem mężowi; on ma wadę serca.

### Refleksje po pogrzebie.

— Piękny był pogrzeb, stypa znakomita, szkoda tylko, że zmarł zimą, o ileż lepiej smakują piwo latem.

### Ciemne czy jasne?

— Proszę butelkę piwa.

— Ciemne czy jasne?

— Wszystko jedno, to dla niewidomogo.

### U okulisty.

Okulista w klinice do wieśniaka:

— Niema rady, musimy wam wstawiać szklane oki.

— To się nie oplaci, panie doktorze.

— Jaktó, nie oplaci?

— No, bo jeżeli mi moje własne oko wybiłi, to szklane oko tembardziej siłuka.

### Zręczna żona.

— Stwierdzić mi wypad, ku wielkiemu memu zadowoleniu — mówi pryncypał do ksiązkowego — że odkąd pan jest żonaty, ma pan zawsze wszystkie guziki przy surducie!

— O tak, proszę pana, moja żona jest bardzo zręczna. W tydzień po ślubie nauczyła mnie przydzyswać guziki i cerować pończochy.

### Dziwne pytanie...

— Jeżeli dom ma cztery piętra, schody wiodące na każde piętro po 24 stopni, ile stopni musisz przejść jeżeli chcesz dostać się na najwyższe piętro?

— Wzrostkie.

### Nasze dzieci.

— Mamusi, czy ludzie rodzą się też w ziemi?

— A to dlaczego?

— Bo jeden pan pytał wczoraj tatki o mamę: A skądże ty taką babę wykopał?

### Nowy podatek.

Jak slychać, ma być wkrótce nałożony podatek od zbytku od zielek, a to z tego powodu, że i tak wszyscy już wkrótce chodzą będą bez spodni, więc wszelki stanę się zbytkiem.

### Odciał się.

A.: Słuchaj! Czemu ty masz takie długie uszy?

B.: Uszy — to głupstwo! Szczyście, że nie mam jeszcze twego rozumu, bo byłbym skończony osioł.

### Różnica.

— Czemu się różni niektórzy nasi wielcy męstwo stanu od wielkich domów?

— Tam, że wielkie domy powiększają się w miarę jak się do nich zbliżamy — a niektórzy nasi wielcy męstwo maleją przy bliższym poznaniu.

### Niewierność kobiet.

— Odeś pan taki zdenerwowany?

— Ciężkie mam teraz przeżycie... Powiadam pannu, niema dziś kobiet wiernych, oszołtych...

— Co, zdradziła pana żona?

— Ba! gdyby tylko żona!... Wyobraź pan sobie: żona i dwie kochanki.

### Nie urodził się tylko przyjechał.

Zebrał z pokręconymi nogami na wózku na pytanie pana, który mu dał jałmużnę, jak dawno jest kaleką, odpowiada:

— Tak jak teraz jestem, przyszedłem na świat.

— Jaktó? razem z wózkiem?

### Krytyka

— Jak ci się podoba baryton tego artysty?

— Bary on ma jak widać, mocne, ale ton jak słyszę słaby.

### Krakowiaki.

Zesłał Pan Bóg powódz,  
Ludziska plakal,  
Dał Pan Bóg urodzaj,  
Narzekają dalej!  
Taka już podobno  
Natura człowieka,  
Oczy mu źle czy dobrze,  
Zawsze ci narzeka!

### Nie dostyżkał.

Bethovena odwiedziła pewnego razu młoda uczenica. Mistrz cierpiał już wtedy na początki głuchoty. Krzyżąc, zapytał ją muzyk:

— Była pani w teatrze?

— Nie, panie profesorze, leżałam w łóżku, odrzekła dama.

— A dużo tam było ludzi?

Mebelki koszykowe jako to, krzeselka, stoliki, taborecki, laweczki i kosze do kwiatów.

Wyroby koszykowe poleca w wielkim wyborze

**Ludwik Rasch**

Komplety, garnitury całkowite lub też oddzielne.

Kosze do podróży, walizy, kosze do bielizny, kosze do miasta, kosze do pieru i stoliczki do szycia.

**Kronika prowincjonalna.**

— **Zalno**, pow. chojnicki. (Sprzedaż osady anulacyjnej.) Powiatowy Urząd Ziemiński podaje do wiadomości, że osada anulacyjna Nr. 59 w Zalnie o obszarze 11,66,43 ha, jest ponownie do sprzedania. Reflektanci ubiegający się o nabycie osady zechcą skierować swe wnioski do Powiatowego Urzędu Ziemińskiego w Chojnicach w terminie do dnia 1 lutego 1926 r.

Do wniosku należy dołączyć wypełniony kwestionariusz (z ogłoszenia) świadectwo fachowości i moralności. O ile reflektant służył w wojsku polskim należy dołączyć poświadczenie odnośnego P. K. U. czy wstąpił do armii jako ochotnik, czy jest inwalidą czy posiada odznaczenie wojskowe. Wniosek winien być zaopatrzone znacznikiem stemplowym. Opłata stemplowa na zgłoszenie wynosi 2 zł. na każdy załącznik 40 groszy kwestionariusz daje bezpłatnie Powiatowemu Urzędowi Ziemińskiemu w Chojnicach ul. Dworcowa 15.

— **Czarniż**, pow. chojnicki. (Przedstawienie.) Tutejsze kółko śpiewackie „Lutnia” urządziło przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Trzaski i Marka” w 2 aktach i „Bartoś z pod Krakowa” w 1 akcie. Amatorzy spisali się dobrze, czego dowodem były huczne oklaski ze strony publiczności. Pan nauczyciel Fankidejski jak również drugi naucz. p. Chwałiszewski wyjednali sobie przez swą sympatję szacunek i uznanie w naszej wiosce. Pragnęlibyśmy, aby raczyli jak najdłużej pozostać u nas i pracować wspólnie dla dobra naszego i Ojczyzny. Jeden z uczestników.

— **Wiele**. (Przedstawienie amatorskie.) Tutejsze kółko śpiewu „Cecylja” urządziło w niedzielę po Bożem Narodzeniu przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę pod tyt. „Los sieroty”. Sztuka, wzięta z życia ludu, połączona była z licznymi śpiewami.

Jak po inne lata, tak i w tym roku odbywa się po parafii naszej kolenda. Największa to uciecha dla dzieci, które wierszykami mogą powitać swego kochanego duszpastera.

— **Wysoka**, pow. tucholski. (Polowanie.) W majności Wysoka odbyło się polowanie przy niebardzo sprzyjającej pogodzie w dniu 29 grudnia 1925 roku. Z 12 strzelb ubito 53 zajęcy i 1 królika. Królem polowania był państw. nadleśniczy p. Osiański, który miał na rozkładzie 11 sztuk. Trochę opłaka nad zwierzyną była oczywista, gdyż widziano na powierzchni 300 ha. około 150 żaraków.

Jeden z obecnych.

— **Pinczyn**, pow. starogardzki. (Trup w szopie.) Przed paru dniami znaleziono w szopie pewnego kołajarza w Pinczynie, trupa. Rozpoznano w nim pacjenta Zakładu Psychiatrycznego w Kochborowie o nazwisku Bronisław Borucki. Miał się on oddać z kładu przed kilku tygodniami. Schronił się prawdopodobnie przed zimnem w owej szopie, gdzie zapewne z powodu mrozu zmarł.

— **Radogoszcz**, pow. Starogard. (Złote gody małżeńskie.) Małżonkowie Mikolaj i Teofila Suwalscy w Radogoszczu obchodzili swoje złote gody małżeńskie. Z tej okazji złożył p. wojewoda pomorski Dr. Wachowiak jubilatowi życzenia. „Szczęść Boże” w dalszym pożyciu małżeńskim.

— **Wysoka**, pow. Starogard. Złote gody małżeńskie. Małżonkowie Izidor i Franciszka Deje z Wysoki obchodzili swoje złote gody małżeńskie. Z tej okazji złożył pan wojewoda pomorski Dr. Wachowiak jubilatowi życzenia „Szczęść Boże” w dalszym pożyciu małżeńskim.

— **Swiekatowo**, pow. świecki. (Gwiazdka.) Urzędowo tutaj za staraniem miejscowego Towarzystwa Powst. i Wojaków gwiazdkę dla dzieci. O godzinie 5-tej wieczorem rozpoczęło się w sali p. Gołębiewskiego przedstawienie „Jasełek” w siedmiu aktach. Przedstawienie wypadło doskonale, skutkiem czego amatorzy i amatorki wywiązały się z swych ról znakomicie. Udział publiczności na przedstawieniu był bardzo liczny. Po przedstawieniu nastąpiło rozdawanie podarunków gwiazdkowych pomiędzy dziećmi. Wielką radość sprawiła dzieciom jak i dorosłym powyższa uroczystość, gdyż od szeregu lat podobnej a tak pięknej uroczystości tutaj nie było. Nakoniec przemawiał miejscowy prezes p. Składanowski do gości i wzniósł okrzyk na cześć naszego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a odpowiadaniem zwrócił piękni „Boże coś Polskę” powyższą uroczystość zakończono.

— **Lubania—Liptny**, pow. świecki. Urządziło tu grono miejscowej młodzieży, w miejscowej szkole katolickiej przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały sztuki pt. „Zaślubiny z przeszłości” komedia w jednym akcie i „O ziemię” obraz ludowy w jednym akcie. Przedstawienie wypadło nadzwyczaj dobrze, pomimo, że amatorzy poraz pierwszy występowali. Udział gości był bardzo liczny. Po przedstawieniu bawiono się zgodnie wesoło i ochocho w tańcach aż do późnej nocy. Dodać należy, że polskiego przedstawienia w naszej miejscowości w ogóle jeszcze nie było, to też powyższe pozostanie licznym uczestnikom w milej pamięci, a szczerze uznanie i podziękowanie należy się reżyserowi p. Zawadzkiemu ze Swiekatowa i szanownym amatorom i amatorkom.

— **Wysin Chrósty**. (Przedstawienie i gwiazdka dla dzieci.) Za staraniem tut. nauczyciela p. Przytarskiego zostało odegrane przez tut. młodzież pozaszkolną przedstawienie pod tyt. „Jasełka” w 3 aktach i żywy obraz dla dzieci tut. szkoły, należący do gminy Wysin wraz z podarkami gwiazdkowymi w postaci pierników, karmelków, orzechów i jabłek. Działwa szkolna bawiła się przy zapalanej choince z p. nauczycielem w obecności rodziców jak w domu. Zaś w trzeciej godzinie została ta sama sztuka odegrana dla dorosłych, którzy się stawili z pobliskiej okolicy w tak pokaźnej liczbie, iż ledwo wszyscy mogli się w tak obszernym lokalu szkolnym pomieścić, również raczył nas swą obecnością zaszczyścić nasz przewleblony ks. proboszcz, p. wójt Zieliński i wielu innych gości z Wysina. Amatorzy, którzy wszyscy poraz pierwszy występowali na scenie, odegrali oba razy wyżej wymienioną sztukę bardzo dobrze, widać to było na twarzach publiczności jak i z przemówienia przewiel. ks. proboszcza, który w swej pięknej mowie zachęcał, aby częściej podobne przedstawienia urządzano. Po przedstawieniu bawiono się przy dźwiękach muzyki zgodnie aż do rana. Czysty zysk w dosyć pokaźnej sumie przeznaczył p. nauczyciel Przytarski na czytelnię ludową.

P. Przytarskiemu należy się podziękowanie i uznanie za tak wysoce sumienną, pełną energii i poświęcenia się pracę. Nie schodził bowiem trudów i znojów, by w naszej okolicy rozszerzyć ducha oświaty. Cześć mu za to! Jeden z obecnych.

**Z dalszych stron.**

— **Kołomyja**. (6 letnie maleństwo zadziobało wrony). Niezwykle tragiczną i straszną śmiercią zginęła w tych dniach pod Kołomyją dziewczynka, Natalia Olenkowska, która wybrała się w odwiedziny do swego wujka, zamieszkałego w pobliskiej wsi.

Dla skrócenia sobie drogi poszła przez cmentarz. W pewnej chwili potknęła się i wpadła do rowu zasypanego śniegiem. Nie mogąc się wydobyć z zasypu zaczęła płakać i wołać o pomoc. Głos jej jednak zagłuszyło krakanie stada wron, które okrzyki dziewczynki i poczęły ją dziobać. Maleństwo broniło się jak mogło, wreszcie opuściły ją siły i zemdlęła.

Po pewnym czasie grabarz, zwabiony niesamowitem krakaniem ptaków, poszedł zobaczyć, co się tam dzieje.

Z polczków Naści spływała struga krwi, oczy miała wyżarte, ręce i nogi w ranach. Dziewczynka umarła.

**Ostatnie telegramy.**

**Oświadczenie Habsburgów.**

Członkowie domu Habsburgów oświadczają stanowczo, że wszelkie pogłoski o specjalnych działaniach rodziny Habsburgów, mających na celu przywrócenie monarchji na Węgrzech na rzecz ks. Albrechta lub ks. Józefa, nie odpowiadają prawdzie. Rodzina Habsburgów ma zrozumienie dla interesów Węgier i nie chce utrudniać obecnego ich położenia.

**Udaremnione demonstracje bezrobotnych w Gdańsku.**

Na mocy rozporządzenia senatu Wolnego Miasta Gdańska zapowiedziane demonstracje bezrobotnych w Gdańsku zostały zabronione. W związku z tem senat zarządził ostre pogotowie policji ochronnej. Wobec powyższego zarządzenia senatu między bezrobotnymi panuje wielkie rozgorzczenie i oburzenie. Dotychczas w mieście panuje spokój.

**Skandal w Berlinie.**

W dochodzeniu przeciw Inspektorowi Banku Rzeszy Arnoldowi, oskarżonemu o defraudację, okazało się, że w aferę tę wmięszony jest prezes sądu Schwarze. Miał on brać czynny udział w operacjach pieniężnych Arnolda. Schwarze został zawieszony w urzędowaniu.

**Nowe odznaczenie Chamberlaina.**

Rada miejska Birminghamu przyjęła jednogłośnie wniosek o nadaniu sir Austenowi Chamberlainowi obywatelstwa honorowego tego miasta, w uznaniu jego położonych przez ministra zasług na konferencji locarnej.

**Król perski zdrów.**

Biuro Reutersa donosi z Tehoranu, że doniesienia o zamachu na króla Riza Khana są całkowicie bezpodstawne.

**Za mach na ministra duńskiego.**

Telegraphen Compagnie donosi z Kopenhagi, że dokonano tam zamachu na duńskiego ministra sprawiedliwości Steinke. Minister wyszedł z zamachu bez szwanku. Zamach był podobno dziełem szaleńca.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Duża Kłódawa** Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wójk. odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. Na porządku dziennym **Chojnice**. Towarzystwo „Zgoda” pod opieką św. Józefa oznajmia członkom, iż Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 10 stycznia o godz. 4 po poł. w lokalu p. Czarneckiego.

O liczny udział członków prosi Zarząd **Chojnice**. Tow. Gimn. Sokół w Chojnicach. Roczne Walne Zebranie członków Tow. Gimn. Sokół odbędzie się dnia 10 stycznia b. r. o godz. 4 po poł. w lokalu hotel Priebie. W razie braku kompletu następnego o godz. 4. 30. Zarząd.

**Chojnice**. Związek Urzędniców Kolejowych koło Chojnice dnia 11 stycznia br. o godz. 19.15 w sali p. Jazdzewskiego walne zebranie.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie członków pożądane. Zarząd.

**Brusy**. Dnia 10 stycznia 1926 r. o godz. 4-ej po południu odbędzie się doroczne posiedzenie Zawodowych Leśników Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Chojnicki w Brusach na sali pana Przewońskiego. Liczny udział członków pożądany. Przewodniczący, bardzo ważne sprawy, dlatego przybycie wszystkich członków wymagane.

„Wolność”. Zarząd.

**Chojnice**. Z powodu Zjazdu Zarządów Tow. Powst. z Okręgu PKU. Starogard Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm., o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, przed mieszkaniem druha prezesa skąd ze sztandarem wymarsz do kościoła. Uprasa się także placówki Kłódawa i Pawłówek, aby zechciały także w komplecie przybyć.

„Wolność”. Komendant. **Chojnice**. Zebranie prezesów Kółek Rolniczych odbędzie się w sobotę dnia 9. I. 1926 o godz. 10 w lokalu p. Jazdzewskiego, na które zaprasza także członków. Zarząd.

**Dział gospodarczy.**

**Giełda Gdańska.**

dnia 8 stycznia 1926 r.

100 złot. 64.15 guld. gd.

**Kurs dolara w Warszawie.**

dnia 8 stycznia 1926 r.

dolar 8 05 zł.

**Cedula urzędowej giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

Poznań, dnia 30. 12. 1925 r.

Akcje bankowe Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Hartwig K. I—II.	2,00
Herzfeld Viktorius I—III em	3,00
Dr. Roman May I—V em	21,00
„Unja” (dawniej Ventzki) I—III em.	4,00
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—
Bank Przemysłowców II em	1,50
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—XIII em	—
Gołpiana I—III em.	1,20
Barckowski F. I—VII em.	1,00

**Poznańska giełda zbożowa.**

Poznań, 4. I. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto nowe	21.50—22.50 zł.
Pszonca	36.50—38.50
Mąka pszenna	57.00—60.00
Otręby żytnie	15.25—16.25
Otręby pszenne	17.50—18.50
Groch polny	31.00—32.00
Groch Victoria	40.00—44.00
Słoma żytnia pras.	2,85—3,90
Słoma żytnia luz.	1,80—2,00
Siano luzne	6,50—7,30
Siano pras.	8,60—9,40
Ziemniaki fabr.	2,50—2,70

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.  
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

**Abonujcie Dziennik Pomorski**

**KINO NOWOŚCI**

właśc. Paweł Krzyżniewski

W sobotę 9. 1. i w niedzielę 10. 1.  
o godz. 8 wiecz. o godz. 6 i 8 wiecz.  
o godz. 3 30 przedst. dla dzieci.

**Nadzwyczajna sensacja!!!**

Niekoronowany władca ekranu!

**JACKIE COOGAN**

w swym najnowszym, pierszym na sezon bieżący, nadzwyczajnym filmie pod nową reżyserją.

**Niech żyje król!**

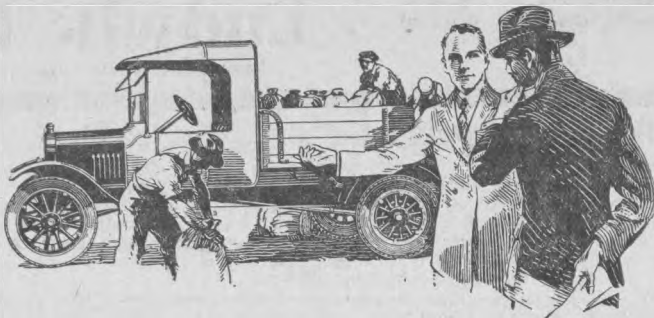
9 aktów dworskich zabaw, trosk, uciech i zmartwień!  
9 aktów królewskiego przepychu, intryg, spisków i miłości!  
W roli tytułowej powszechny ulubieniec całego świata

**JACKIE COOGAN**

Jackie - następca tronu. Jackie - na operze.  
Jackie - ma miłnie diabelskim. Jackie - gra w kości.  
Jackie - ćwiczy gwardję. Jackie - adoptuje pieska  
Jackie - w rękach spiskowców. Jackie - na tronie.  
Jackie - udz. ela orderów. Jackie - swatem.  
it. d. it. d. it. d.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

44



**NOWOCZESNY PRZEWÓZ.**

Samochód Ford do rozwożenia towarów stał się niezbędnym dla nowoczesnego kupca, potrzebującego taniego i pewnego środka przewozowego.

Samochód ten jest bowiem tani, łatwy i oszczędny w użyciu, bezwzględnie pewny, przytem może być zastosowany do wszelkich wymagań.

Najbliższy przedstawiciel Forda udzieli informacji o nadwoziach oraz zademonstruje podwozie.



**UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. m. GDAŃSKA:**

CHOJNICE, BYDGOSZCZ, BORYSŁAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, QLKUSZ, OSTRÓW (Wielkopolska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkopolska), GDAŃSK, NITYCH.

P. 43.

**Towarzystwo Zgoda pod opiek. św. Józefa**

oznajmia członkom, iż

**walne roczne zebranie**

odbędzie się

w niedzielę, dn. 10 stycznia o godz. 4 po poł.  
w lokalu p. Czarnieckiego.

Na porządku obrad:

Sprawozdanie roczne i obór nowego zarządu na rok 1926.

O liczny udział członków prosi

**Zarząd.**

Posiedzenie Zarządu i rewizorów kasy o godz. 3. o punktualne stawienie się prosi prezes.

**Wdzięku**

nadaje młode, świeże oblicze, czysta, delikatna i piękna cera. Osięgnać to można przez używanie mydła liliowo mleczanego „Ergasta“

Do nabycia w **Brusach**

**A. Kiedrowski**, Skład Kolon.  
**Jan Pański**, Skład kolonialny  
w **Chojnicach**  
**Kazimierz Żak**, Drogerja.

Od zaraz poszukuje

**chłopca**

do krów.  
Zgłoszenia  
**Napiórkowski**,  
Lichnowy. 42

Potrzebny od zaraz

**chłopiec**

do posyłek.  
**St. Bączkowski**,  
Magazyn białawów.  
Zgl. **Dworcowa 15. II.**

Poszukuję

**składu**

z mieszkaniem lub bez od zaraz lub później.  
Oferty pod R. R. do Dz. P.

Poszukuje się zaraz na wieś

**dziewczyny**

do wszystkiego, silnej i zdrowej, ponad 20 lat, ewentl. gospodynię skromnych wyмагаń.  
Zgłoszenia 40  
**Szenfeldzka 9. I. pięć.**

**Pokój**

próżny od zaraz do wynajęcia.

Gdzie, wskaże ekspedycja niniejszego pisma.

Poszukuję od 1. 4. 26. r.

**100ltr. mleka**

Oferty do eksp. Dz. Pom. pod Nr. 66. 32

Poszukuje porządną, rzetelną

**służące**

od zaraz

**ul. Dworcowa 24.**

22. 12. 25 zgubiono w pociągu Chojnice — Laskówice

**torebkę**

z dowodem tożsamości osoby Nr. 19505 na imię **Gertruda Noerenberg**. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do stacji Leosia. 12

**Wielka wialnia**

(Christian Starow) tano na sprzedaż.  
**pl. Piastowski 14**  
młyn. 2956

**SPECJALNY SKŁAD FUTER**  
**O. Weiland**

Chojnice Gdańska 3. Telefon 188

Telefon 188 poleca w własnym warsztacie kuśnierskim wykonane

**futra damskie i męskie**

Po bardzo korzystnych cenach, futra wyjazdowe, futra myśliwskie, kamizelki futrzane, czapki futrzane, dywany futrzane, rękawiczki futrzane, anuce futrzane, peleryny kuczerskie. Ubrania sportowe, skórkowe i futrzane wykonuje na miarę

**Rozmaite futra**

Plaszczki futrzane, jopy futrzane, szaliki futrzane, również garnitury futrzane najlepsze wykonanie, nadzwyczaj niskie ceny.

**Wielki zapas obsadów futrzanych** **Wielki zapas obsadów futrzanych**

**Każdy artykuł futrzany**

podlegający naprawie, będzie według najnowszych modeli przerobiony

Koldry futrzane w każdej wielkości i w każdej cenie

Przyjmowanie wszelkich skór do garbowania i farbowania. Wypchanie ptactwa i zwierząt. Wykonanie garnitur futrzanych jak i czapek futrzanych, sportowych, podróży, wojskowych i urzędniczych

każdego gatunku, również za dostarczeniem materiału. 1892

**Kuśnierstwo Dworcowa 10**

**Węgiel kowalski**

nadszedł.

**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe**

Oddział w Chojnicach. Tel. 24.

**Pocztówki z widokiem**

Chojnic i okolicy

poleca w wielkim wyborze

**Księgarnia**

Dzienn. Pomorskiego

**Restauracja leśna**

**Wilhelminka**

właśc. Krause

W niedzielę dn. 10. 1. br.

o godzinie 3.30

odbędzie się

**koncert**

**przy kawie.**

**Paczki Paczki.**

Wstęp wolny.